

Dawid Tyszkowski, Nie bałdz zła

Pamiętam, że bardzo się bałem
I wiem, że też czułaś strach
Choć słowa, które chciałem, już padły
Jeszcze ten ostatni raz

To nie twoja wina
Ale boli mnie świadomość
Świadomość, że

I nie potrzeba już nam pretekstu do rozmowy
Po prostu może już czas, chcę się pogodzić
Chcę się pogodzić

I wiem, że też przyszło ci na myśl
Że może nam się kończy czas
Ta świadomość od dawna mnie rani
Od dawna zabija nas

To nie twoja wina
Ale chyba mam już dosyć, po prostu wracaj, proszę

Nie musisz tłumaczyć ran,
Dobrze wiem, jak to boli
Chyba nadchodzi ten czas
Chcę się pogodzić
Nie mogę spojrzeć sobie w oczy
Kiedy wiem, że jesteś zła